VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 15)
z dnia 11 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 15)

11 maja 2016 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu, w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu, sprawy zawisłe przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 26/15, SK 36/15, SK 44/15, K 23/15.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Krawczyk –** wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Zbigniew Gromek**, **Szymon Pawłowski, Małgorzata Pyrcak-Górowska** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji.

Witam panie i panów posłów.

Witam pana dyrektora Jacka Krawczyka wraz z towarzyszącymi mu ekspertami z Biura Analiz Sejmowych.

Porządek dzienny mają państwo przed sobą.

Informuję, że nastąpiła mała zmiana. Zaplanowane były dwa punkty porządku dziennego, ale wnioskodawcy poselskiego projektu z punktu drugiego złożyli autopoprawkę do projektu, więc zobaczymy, co będzie. Dzisiaj omówimy tylko sprawy zawisłe przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Sprawy pana posła Eugeniusza Kłopotka przedstawi Biuro Analiz Sejmowych.

Proszę bardzo, sprawa o sygn. akt SK 26/15.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Zbigniew Gromek:

Przedstawię projekt stanowiska Sejmu w sprawie dotyczącej skargi konstytucyjnej z 7 stycznia 2015 r. wniesionej przez osobę fizyczną.

Przedmiotem kontroli skarżący uczynił przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska a mianowicie art. 379 ust. 3 pkt 1-4 i pkt 6.

Kwestionowane przepisy dotyczą przeprowadzania kontroli przestrzegania przepisów z zakresu ochrony środowiska. Zgodnie z przepisami taką kontrolę przeprowadzać mogą wójt, burmistrz, prezydent miasta. Kwestionowane przepisy określają również środki, które w ramach kontroli organy te mogą podejmować. W szczególności mają one uprawnienie wstępu na teren kontrolowanej nieruchomości, mogą żądać przedstawienia dokumentów, informacji, przeprowadzać przesłuchania, kontrole, żądać innego rodzaju informacji. Podmiot, który został poddany kontroli na podstawie powyższych przepisów, jest zobowiązany tej kontroli się poddać. Tę ostatnią kwestię reguluje art. 379 ust. 3 pkt 6 ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Dla niniejszej skargi istotne znaczenie ma stan faktyczny, w związku z którym została ona wniesiona. Skarżący jest właścicielem nieruchomości na terenie Krakowa. Na terenie tej nieruchomości, w czerwcu 2013 r. pojawili się strażnicy miejscy z zamiarem skontrolowania, czy skarżący dopełnił obowiązku zawarcia umowy na wywóz nieczystości ciekłych (mówiąc kolokwialnie, czy opróżnia szambo) i czy ma na tę usługę zawartą umowę.

Strażnicy wskazali, że są uprawnieni do przeprowadzenia tej kontroli właśnie na podstawie kwestionowanych w niniejszej skardze przepisów. Skarżący odmówił poddania się

kontroli. Stwierdził, że powinien zostać powiadomiony o fakcie przeprowadzenia kontroli i w związku z tym nie zamierza się poddać kontroli.

Wobec niemożliwości przeprowadzenia kontroli funkcjonariusze straży miejskiej wystąpili do sądu o uznanie skarżącego winnym popełnienia przestępstwa z art. 225 Kodeksu karnego. Ten przepis stanowi, że osoba, która udaremnia przeprowadzenie kontroli ponosi odpowiedzialność karną. Sądy uznały winnym skarżącego popełnienia czynu, który wypełnia znamiona przestępstwa, o którym wspomniałem wcześniej. Na tym tle skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną. Wymaga podkreślenia fakt, że skarżący nie kwestionuje samego przepisu karnego, na podstawie którego został uznany winnym udaremnienia kontroli. Zakwestionował natomiast przepisy, które dotyczą samej kontroli, czyli które uprawniają straż miejską (czy wójta, burmistrza, prezydenta miasta) do przeprowadzenia takiej kontroli.

Główny zarzut skarżącego związany jest z tym, że – jego zdaniem – ustawodawca nie może przewidzieć kontroli, która miałaby charakter prewencyjny i która dotyczyłaby osób, które nie naruszają przepisów ustawy. W związku z tym, jego zdaniem, jedyną dopuszczalną sytuacją jest taka, w której kontrola ma zawsze wymiar następczy a więc, jeżeli ktoś już naruszył przepisy, a nie, jak w tym przypadku, oparta na podejrzeniu, czy on takie przepisy narusza, i zawsze osoba, wobec której kontrola ma być podjęta, ma być zawiadomiona o tym fakcie wcześniej, tak aby mogła się do niej przygotować wcześniej. Jego zdaniem, ustawodawcza powinien określić w ustawie, kiedy taka kontrola może się odbyć.

Jako wzorce kontroli skarżący wskazał art. 50 ust. 1 konstytucji, to jest naruszenie nietykalności mieszkania, art. 47 – prawo do prywatności, art. 41 – wolność osobistą oraz zasadę proporcjonalności.

W ocenie Sejmu (i takie stanowisko zostało przedstawione w projekcie stanowiska) kwestionowane przez skarżącego przepisy są zgodne z konstytucją. W ocenie Sejmu ograniczenia w zakresie podniesionych przez skarżącego wzorców kontroli spełniają test proporcjonalności. Skarżący nie obalił w tym zakresie domniemania konstytucyjności kwestionowanych przepisów. Należy zwrócić uwagę, że te przepisy chronią bardzo istotną wartość konstytucyjną, jaką jest ochrona środowiska. Wreszcie w ocenie Sejmu istotne jest przyznanie organom, które przeprowadzają kontrole, możliwości podjęcia kontroli, która ma charakter prewencyjny. Jeżeli kontrole miałyby wyłącznie charakter następczy, wówczas częstokroć ich cel nie mógłby być realizowany.

To tyle.

Jeżeli są jakieś pytania, gotów jestem uzupełnić swą wypowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Otwieram dyskusję.

Czy są jakieś pytania lub uwagi?

Pan poseł Sanocki, proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Bardzo przepraszam, nieco się spóźniłem ze względu na obrady na sali plenarnej, ale rozumiem, że omawiamy teraz sytuację, że straż miejska weszła skontrolować obywatela, czy on prowadzi właściwą gospodarkę odpadami. Obowiązki właściciela, o ile dobrze pamiętam (a sam jestem w tej sytuacji) polegają na tym, że ma mieć zawartą umowę z firmą, która odbiera odpady komunalne. Co tu kontrolować?

Według mnie rzeczywiście jest to nadużycie prawa, ponieważ, co ma straż miejska kontrolować u obywatela?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale rozumiem, że pan, panie pośle, z konkluzją zgadza się?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Uważam, że przepis prawny, który daje straży miejskiej tego typu uprawnienia, czy to jest uchwała Rady Miejskiej, czy… nie wiem, co jest w tym przypadku podstawą, jest – moim zdaniem – niezgodny z prawem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałbym doprecyzować pytaniem jedną kwestię.

Czy skarżący podnosi to, że kontrola, która weszła do niego, weszła niejako z marszu, on nie był uprzedzony o niej czy nie został powiadomiony z odpowiednim wyprzedzeniem?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie mecenasie?

Ekspert z BAS Zbigniew Gromek:

Jednym z zarzutów, które przedstawił skarżący, jest to, że wcześniej nie zostało do niego wysłane pocztą (tak się wyraził w skardze) zawiadomienie o zamiarze przeprowadzenia kontroli.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pan poseł jest usatysfakcjonowany ta odpowiedzią?

Dobrze.

Czy są inne uwagi?

Nie słyszę.

Przystępujemy wobec tego do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (8)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto wstrzymał się od głosu? (3)

A zatem Komisja zaopiniowała stanowisko pozytywnie.

Przechodzimy do kolejnej sprawy, sprawy o sygn. akt SK 36/15. Proszę bardzo, Biuro Analiz Sejmowych.

Ekspert z BAS Szymon Pawłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawie o sygn. akt SK 36/15 postępowanie zostało zainicjowane skargą konstytucyjną matki trojga dzieci i to urodzonych w trakcie jednego porodu, czyli trojaczków.

Skarżąca po porodzie wniosła o przyznanie jej dodatku z tytułu opieki nad własnymi dziećmi. Podstawą takiego żądania jest art. 10 ust. 1 i ust. 2 ustawy o świadczeniach rodzinnych, który wskazuje, że dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem przysługuje matce, ojcu uprawnionemu do urlopu wychowawczego nie dłużej jednak niż przez okres 36 miesięcy kalendarzowych, jeśli sprawuje opiekę nad więcej niż jednym dzieckiem urodzonym podczas jednego porodu.

Mówi o tym art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach rodzinnych a ust. 2 stanowi, iż dodatek przysługuje w wysokości 400 złotych miesięcznie.

Skarżąca wnosiła o przyznanie jej dodatku z tytułu opieki na każde dziecko, natomiast organ gminy odmówił przyznania dodatku na każde dziecko i przyznał jeden dodatek, argumentując, iż z tego przepisu wynika, że rodzinie przysługuje jeden dodatek w wysokości 400 złotych a nie trzy dodatki, w tym przypadku, na każde dziecko. Każde po 400 złotych, czyli łącznie 1200 złotych.

Ta decyzja została utrzymana przez sądy administracyjne w mocy i po wyczerpaniu drogi prawnej skarżąca wniosła przedmiotową skargę konstytucyjną, argumentując, iż art. 10, czyli podstawa wydania decyzji przez organ gminy i potem orzeczenia sądów administracyjnych, jest niezgodny z art. 71 i art. 72 konstytucji a, mianowicie, narusza prawo rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietnej, do szczególnej pomocy ze strony państwa. To jest prawo, które zostało ustanowione w art. 71 a także narusza nakaz ochrony praw dziecka, to jest nakaz konstytucyjny wynikający z art. 72 konstytucji.

Po wniesieniu skargi doszło do wydania w innej sprawie uchwały NSA w składzie 7 sędziów z 26 czerwca 2014 r., która to uchwała miała rozwiać wątpliwości sądów administracyjnych, jak należy rozumieć normę z art. 10 ustawy o świadczeniach rodzinnych

a, mianowicie, czy dodatek z tytułu opieki przysługuje rodzinie – jeden dodatek, czy przysługuje na każde dziecko, gdyż orzecznictwo sądów administracyjnych było w tych sprawach rozbieżne. W uchwale NSA wskazał, że dodatek związany jest z zasiłkiem rodzinnym, który przysługuje na każde dziecko. Wskazał, że gdyby ustawodawca chciał ograniczyć ten dodatek w taki sposób, że przysługuje niezależnie od liczby dzieci urodzonych podczas jednego porodu to wówczas wyraźnie by to wskazał, jak zrobił to w art. 30a w związku z przyznawanym zasiłkiem wychowawczym w dawnym stanie prawnych. Wskazał, że niektóre sądy administracyjne argumentowały, iż jeśli ustawodawca chciałby wskazać, że dodatek z tytułu opieki przysługuje na każde dziecko to wówczas wyraźnie by to uregulował – rzeczywiście, w przypadku innych dodatków taka właśnie regulacja została wprowadzona. Na przykład w art. 9 ustawy, rzeczywiście, wskazuje się, że dodatek przysługuje na każde dziecko.

Ten argument jednak nie przekonał Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdyż przepisy regulujące określone dodatki należy interpretować autonomicznie. W konsekwencji uznał, że z art. 10 wynika, iż dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego w przypadku korzystania z urlopu wychowawczego w celu sprawowania opieki nad więcej niż jednym dzieckiem urodzonym podczas jednego porodu przysługuje do zasiłku rodzinnego na każde z tych dzieci.

Sejm podziela pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego i uznaje, że zaskarżony przepis ustawy o świadczeniach rodzinnych rozumiany w taki sposób, w jaki rozumie go Naczelny Sąd Administracyjny, jest zgodny ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi, czyli z art. 71 ust 1 zdanie drugie oraz art. 72 ust. 1 zdanie pierwsze konstytucji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jak rozumiany?

Ekspert z BAS Szymon Pawłowski:

Wnosimy o stwierdzenie, że art. 10 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 oraz ust. 2 ustawy o świadczeniach rodzinnych rozumiany w ten sposób, że dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego w przypadku korzystania z urlopu wychowawczego w celu sprawowania opieki nad więcej niż jednym dzieckiem urodzonym podczas jednego porodu przysługuje do zasiłku rodzinnego na każde z tych dzieci, jest zgodny z art. 71 ust. 1 oraz art. 72 ust. 1 konstytucji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czyli 1200 złotych a nie 400?

Ekspert z BAS Szymon Pawłowski:

Tak, trzy dodatki po 400 złotych powinna skarżąca otrzymać. Uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego wykluczy inne rozumienie tego przepisu w przyszłości. Natomiast w przypadku decyzji ostatecznych, które już zapadły, Sejm stoi na stanowisku, że takie decyzje w obrocie prawnym ostać się nie mogą i powinny zostać wzruszone.

Ustawa o świadczeniach rodzinnych przewiduje sposoby wzruszenia decyzji ostatecznych. W art. 31 i art. 32 są uregulowane stosowne mechanizmy a mianowicie można sprostować błąd w decyzji, jeśli ona została wadliwie wydana. Można również decyzję zmienić. Może to uczynić nie tylko organ, który ją wydał, ale także marszałek województwa. Może on takie postępowanie rozpocząć ponownie. Również prokurator może zgłosić sprzeciw do decyzji ostatecznej. Wówczas takie postępowanie powinno się zakończyć zmianą decyzji.

Natomiast w przypadku skarżącej, gdyby do momentu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Konstytucyjny ta decyzja nadal byłaby ostateczna i nie byłaby wzruszona to, naszym zdaniem, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które uwzględniłoby nasze petitum, czyli orzeczenie Trybunału interpretacyjne afirmatywne również pozwoli na wznowienie postępowania w danej sprawie na podstawie art. 145a Kodeksu postępowania administracyjnego.

To jest skrótowe przedstawienie sprawy.

Jeśli będą pytania to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo panie mecenasie.

Otwieram dyskusję.

Pani poseł Bartuś, proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Mam pytanie do pana mecenasa, ponieważ wydaje mi się, że mówimy o przepisie, który był nowelizowany pod koniec poprzedniej kadencji.

Wynikło to z faktu, że sądy różnie rozpatrywały takie sprawy. Czasami orzekały, że w przypadku porodu bliźniaczego przysługuje jeden dodatek a czasami, że dwa. Wtedy były te przepisy zmieniane w celu przyznania więcej niż jednego świadczenia. Nie pamiętam tylko, jak to się zakończyło,

Czy ja dobrze pamiętam, że chodziło o te przepisy? Czy one zostały w ubiegłym roku zmienione, żeby wyjaśnić, jak należy przepisy o świadczeniach rodzinnych stosować?

Ekspert z BAS Szymon Pawłowski:

Tak, pani poseł.

Prace legislacyjne nad doprecyzowaniem tego przepisu trwały, ale nie zostały zakończone. Zostały objęte zasadą dyskontynuacji. Natomiast wydaje się, że po uchwale NSA do dalszych rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych nie powinno dochodzić.

Innymi słowy, ten przepis może być rozumiany tylko w ten sposób, że na każde urodzone dziecko przysługuje dodatek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze pytania?

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

My wnosimy o umorzenie postępowania?

Ekspert z BAS Szymon Pawłowski:

Panie pośle, Biuro Analiz Sejmowych proponuje uznanie wskazanych przepisów za zgodne ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi rozumianymi w sposób, jak ustalił Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale z czerwca 2014 r., czyli na każde dziecko przysługuje dodatek.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja to zrozumiem.

My wnosimy o umorzenie postępowania, chociaż przed chwilą pan stwierdził, że afirmatywne stwierdzenie TK pomogłoby.

Glos z sali:

W części, w innym zakresie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Rozumiem, w innym zakresie.

Ekspert z BAS Szymon Pawłowski:

W innym zakresie wnosimy o umorzenie postępowania z tego powodu, że skarżąca wskazała jako wzorzec kontroli art. 32, czyli zasadę równości. Samodzielnie tego czynić nie wolno.

Natomiast odpowiadając na pytanie pani poseł – orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, gdybyśmy przyjęli naszą propozycję, to byłby wyrok interpretacyjny afirmatywny, czyli artykuł rozumiany tak a tak.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy Trybunał Konstytucyjny ma prawo do takiego wyroku?

Ekspert z BAS Szymon Pawłowski:

Rzeczywiście, jest spór w doktrynie oraz spór między Sądem Najwyższym a Trybunałem Konstytucyjnym, czy takie orzeczenia interpretacyjne negatoryjne czy afirmatywne mogą powodować wznowienie postępowania.

Natomiast ten spór nie dotyczy sądownictwa administracyjnego, ponieważ Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że akceptuje wszelkie rozstrzygnięcia Trybunału, również rozstrzygnięcia interpretacyjne afirmatywne, czyli rozumiane w ten sposób: przepis jest zgodny, co oznacza także możliwość wznowienia postępowania administracyjnego i usunięcia rozstrzygnięć sprzecznych z tak rozumianym przepisem, gdyż orzeczenie interpretacyjne afirmatywne niesie ze sobą również derogację innych rozumień tego przepisu.

To znaczy, że przepis rozumiany inaczej będzie niezgodny z konstytucją. Tak jak rozumiał art. 10 organ gminy, czyli że dodatek z tytułu opieki przysługuje rodzinie a nie na każde z tych dzieci, takie rozumienie jest niezgodne z konstytucją, a zatem ta decyzja ostać się w obrocie prawnym nie może.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To przekazujemy stanowisko do Trybunału, czy umarzamy?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca Barbara Bartuś, proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie mecenasie, ja mam dalej idące pytanie, bo spraw, w których orzeczono, że jeden zasiłek przysługuje rodzinie, było dużo.

Pan wspomniał o skutkach, jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzeknie o takim rozumieniu tego przepisu – nie przeczytałam w całości projektu stanowiska, przyznaję się. Ale, czy w stanowisku zawarta jest informacja o skutkach decyzji, które zapadły w ostatnich latach? Jakie mogą być skutki dla budżetu państwa, jeżeli ruszy lawina wniosków o wznowienie postępowań?

Może nie ma tak dużo bliźniaków, ale z posiedzeń podkomisji pamiętam, że poprzedni rząd nie chciał się zgodzić, żeby to było po 400 złotych na każde dziecko. To miało być takie salomonowe rozwiązanie, że przy porodach więcej niż jednego dziecka na następne też coś będzie, ale nie dokładnie chodziło o to, żeby dać po 400 złotych na każde właśnie ze względu na skutki finansowe dla budżetu państwa.

Jak to wygląda?

Ekspert z BAS Szymon Pawłowski:

Pani przewodnicząca, jeśli chodzi o możliwość wzruszenia decyzji ostatecznych to, jak wspominałem jest stosowny przepis.

W stanowisku, za sądownictwem administracyjnym wskazujemy, że taka możliwość istnieje i nie trzeba czekać na wyrok Trybunału, ponieważ art. 31 i art. 32 ustawy o świadczeniach rodzinnych dają możliwość zmiany decyzji ostatecznej. Również można taką decyzję zmienić na podstawie art. 155 k.p.a. ze względu na ważny interes społeczny.

Takie możliwości istnieją.

Ale, jak powiedziałem wcześniej, po wyroku Trybunału będzie można wznowić postępowanie na podstawie art. 145a Kodeksu postępowania administracyjnego, czyli – naszym zdaniem – takie decyzje ostateczne ostać się w systemie prawnym nie będą mogły.

Natomiast jeśli chodzi o koszty finansowe naprawiania błędnego rozumienia tego przepisu to my takich wyliczeń nie przedstawiamy.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Roszczenia byłyby wypłacane do 3 lat wstecz.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że więcej głosów w dyskusji nie ma.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zaproponowanego projektu stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie.

Przechodzimy do kolejnej sprawy, sprawy o sygn. akt SK 44/15.

Pan poseł Wojciech Szarama, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest to skarga konstytucyjna dotycząca art. 87 § 3 w związku z art. 302 § 3 ustawy – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim

pozbawia osobę nie będącą stroną prawa do drogi sądowej w przypadku wydania przez prokuratora decyzji o odmowie udziału pełnomocnika w postępowaniu przygotowawczym.

My wnosimy o umorzenie tego postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, gdyż skarżąca w sposób niewystarczający wykazała, w jaki sposób zostały naruszone jej prawa przez ten przepis. Sformułowania zawarte w skardze mają charakter bardzo ogólny i nie zostało wskazane, jakie prawa zostały naruszone. Prawo do sądu zostało wskazane w petitum skargi, natomiast w żaden sposób nie zostało rozwinięte ani uzasadnione.

Sprawa dotyczy przepisu, który mówi, że osoba, która nie jest stroną w postępowaniu przygotowawczym, jeśli są z nią przeprowadzane jakieś czynności (w tym przypadku chodzi o przesłuchanie w charakterze świadka) może zwrócić się o to, by w tej czynności brał udział pełnomocnik. Prokurator może wyrazić na to zgodę lub nie. Zażalenie na postanowienie prokuratora rozpoznaje prokurator wyższej instancji.

W tym przypadku też tak było. Nastąpiła odmowa.

Skarżąca wniosła skargę, taką dosyć abstrakcyjną, mówiącą o tym, że kontrola sądowa jest potrzebna w każdym przypadku. Natomiast ustawodawca, przygotowując ten przepis i ustalając go, stwierdził, że nie może chodzić o jakiś abstrakcyjny interes osoby niebędącej stroną w postępowaniu przygotowawczym, tylko jeśli taka osoba chce, żeby w czynnościach – w tym przypadku w przesłuchaniu – uczestniczył jej pełnomocnik, powinna wykazać, jaki interes prawny może zostać naruszony, czy grożą jej w związku ze składanymi wyjaśnieniami jakieś konsekwencje. W przypadku, jeśli tego nie wykazuje, to prokurator odmawia udziału pełnomocnika w takim przesłuchaniu.

Wydaje się to dosyć naturalne. Osoba, która składa wyjaśnienia jako świadek zobowiązana jest do tego, żeby mówić prawdę i tylko prawdę.

Sadzę, że do zaproponowanego stanowiska można się przychylić i wnosić o umorzenie postępowania, aczkolwiek nie wiem, czy w tym przypadku nie przydałaby się alternatywa, że – jeżeli Trybunał nie podzieli naszego wniosku – to wnosimy o uznanie, że przepisy są zgodne z przywołanymi wzorcami konstytucji.

To wszystko.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy są pytania lub uwagi.

Nie słyszę, a zatem proponuję przejść do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zaproponowanego projektu stanowiska? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Komisja przyjęła zaproponowane stanowisko.

Przechodzimy do ostatniej sprawy, to jest do sprawy o sygn. akt K 23/15, również pan poseł Wojciech Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, jest to wniosek Prokuratora Generalnego, który wniósł o ustalenie zgodności z konstytucją art. 311 § 3 i § 5 ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz art. 552a § 1 k.p.k. w związku z art. 59a ustawy – Kodeks karny. Prokurator uważa, iż te przepisy są niezgodne między innymi z art. 2 art konstytucji.

Czy ekspert z Biura Analiz Sejmowych mógłby przedstawić ten drugi zarzut? Chodzi o niezgodność z art. 266, art. 220 w związku z art. 1 i art. 2 konstytucji?

Ekspert z BAS Małgorzata Pyrcak-Górowska:

W przypadku drugiego zarzutu chodzi o art. 216 w związku z art. 220 w związku z art. 1 i art. 2 konstytucji.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

My wnosimy o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku oraz utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego w zakresie zakwestionowanym przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał.

Sprawa jest dość oczywista, nie będę nawet wchodził w szczegóły tego stanowiska, dlatego, że zostały zmienione przepisy prawne, a więc Trybunał, kiedy będzie orzekał, to te przepisy nie tylko nie będą obowiązywały, ale i nie znajdą zastosowania. Przepisy przejściowe, które zostały wprowadzone do nowej ustawy, do Kodeksu postępowania karnego mówią o tym, że w sprawach, które nie zakończyły się wniesieniem aktu oskarżenia, należy stosować nowe przepisy.

I to wszystko.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy są pytania lub uwagi?

Nie słyszę, rozumiem, że wszystko jest jasne, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zaproponowanego projektu stanowiska? (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stanowisko zostało przyjęte.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Jeszcze pan poseł chce zabrać głos, proszę bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym się przywitać, jest to moje pierwsze posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Nazywam się Witold Zembaczyński, reprezentuję klub Nowoczesna i dołączam do państwa zespołu od dzisiaj.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Witamy pana posła bardzo serdecznie.

Cieszymy się, że pan został członkiem naszej Komisji.

Życzymy miłej pracy.

Zamykam posiedzenie Komisji.